ORĘDOWNIK POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
„ na poczcie . . . . 189.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy ⊟ nieurzędowy

Koźmin, sobota dnia 27-go maja 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz 1-łam. nonp. na str. 6-cio łam. lub miejsce jego 20.00 mk.
wiersz reklamowy nonparelowy na stronie 3-łamowy . 50.00 mk
Dla ogłaszających z poza powiatu 100 % więcej

Nr. 42

Za redakcję: Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie
Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje sie do wtorku i piątku godz. 9 przedpoł.

Druk: ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE
Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin

Rok 35

Dział urzędowy

Nr. 241. **Dotyczy zmiany planu szczepienia ospy, obwodu Koźmińksiego.**

W ślad za obwieszczeniem tutejszem z dnia 1. maja 1922, Orędownik powiatowy Nr. 35, pozycja 208 dotyczącem planu szczepienia ospy w roku 1922 podaję do wiadomości, **iż plan szczepienia ospy obwód I. składający się z miasta Koźmina i wszystkich miejscowości owodu Komisarjackiego Koźmin, lekarza zajmującego się szczepieniem ospy. p. Dr. Stęszewskiego w Koźminie zmieniam względnie przesuwam o dalsze 8. dni poźniej a mianowicie:**

a) Dla dotychczas nieszczepionych dzieci, termin szczepienia, zmienia się z 3. na 10. czerwca, termin oględzin z 10. na 17. czerwca, termin szczepienia z 6. na 13. czerwca, termin oględzin z 13. na 20. czerwca, termin szczepienia z 7. na 14. czerwca, termin oględzin z 14. na 21. czerwca.

b) Dla dzieci podlegającem ponownemu szczepieniu, termin szczepienia z 3. na 10. czerwca, termin oględzin z 10. na 17. czerwca, termin szczepienia z 6. na 13. czerwca, termin oględzin z 13. na 20 czerwca, termin szczepienia z 7. na 14. czerwca termin z 14. na 21. czerwca.

Stacje szczepienia, do stacji należące miejscowości wzgl szkoły i lokale szczepienia są nie zmienione.

Pan burmistrz miasta Koźmina i pp. sołtysi gminni i dworscy Komisarj. obw. Koźmina obwieszczą powyższe natychmiast w zwykły sposób w swoich gminach.

Nr. dz. 2679/22. St. I.

Koźmin, dnia 24. maja 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 242. **Ustawa z dnia 11 maja 1922 r. o rachubie czasu**

Art. 1. Doba zaczyna się legalnie w momencie dołowania słońca średniego w południku 15° na wschód od Greenwich. Godziny doby liczy się albo od początku do końca doby, albo też od początku do jej połowy, a następnie od połowy do końca doby, odróżniejąc godziny jednoimienne słowami po północy (ppn) i po południu (ppd).

Art. 2. Legalna rachuba czasu obowiązuje wszystkie władze i urzędy państwowe i samorządowe.

Art. 3. Zegary, znajdujące się w miejscach publicznych, z wyjątkiem zegarów słonecznych, powinny wskazywać czas odpowiednio do art. 1 niniejszej ustawy z rzetelnością w rozumieniu art. 10 i 11 dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r, (Dr. P. P. P. Nr. 15 poz. 211) wyznaczoną rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu.

Art. 4. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się wszystkim ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie.

Art 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1922 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 31 maja tegoż roku zegary należy cofnąć o godzinie 12 w nocy na godzinę 11 ppd., względnie z 24 na 23. godziny te liczyć należy jako 11-a ppd. względnie 23-a.

Marszałek (—) Trąmczyński
Prezydent Ministrów (—) Antoni Ponikowski

Ppwyższe podaje do publicznej wiadomości.
Koźmin, dnia 24. maja 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak.
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 243. **Dotyczy wyjazdu na stałe poza grnicę Polski:**

Każda osoba (przy rodzinach głowa rodziny) mająca zamiar wyjechać na stałe poza granicę Polski, zgłosić się musi w Starostwie pokój nr. 3, celem wpisu do kontroli emigrantów i obwieszczenia jej w „Orędowniku powiatowym".

Przy zgłoszeniu się na Starostwie należy przedłożyć:

1. wykaz osobisty,
2. wyciąg z ksiąg meldunkowych (dusz) wystawiony przez władzę miejscową,
3. wykaz zapłaconych podatków państwowych, komunalnych i innych składek z dokładnem wyszczególnieniem kwot,
4. wykaz zapłaconych podatków szkolnych i kościelnych,
5. poświadczenie z biura podatkowego w Koźminie Klasztorna ulica nr. 84.
6. poświadczenie, że odnośna osoba (przy całej rodzinie wymienić wszystkie osoby) od tego a tego dnia, miesiąca i roku w danej miejscowości zamieszkują, daty i miejscowość urodzenia wszystkich osób, wystawione przez władzę policyjną,
7. poświadczenie władzy policyjnej, że przeciw wyprowadzeniu się przeszkód niema w myśl okólnika Starostwa do władz policyjnych z dnia 27. 12. 1020 r. za Nr. dz. 5426/20 St.
8. Obywatele Państwa Polskiego we wieku poborowym odmeldowanie z Powiatowej Komendy Uzupełnień,
9. poświadczenie władzy policyjnej co do uzyskania pozwolenia na wywóz żywności i innych przedmiotów podlegających zakazowi wywozu bez pozwolenia kompetentnych władz.
10. wypełnione listy przewozowe międzynarodowe,
11. o ile przedsiębiorstwo osoby wyprowadzającej się ubezpieczone było w spółce zawodowej (Berufsgenossenschaft) poświadczenie o uiszczeniu się ze składek tejże Spółki,
12. rzemieśinicy i właściciele nieruchomości i t. d., którzy otrzymali swego czasu pożyczki z kasy państwowej, poświadczenie, że dług ten spłacili.
13. osadnicy Okręgowego Urzędu Ziemskiego (byłej Komisji Kolonizacyjnej) poświadczenie tego urzędu, że wszystkie sprawy tamże uregulowały.
14. Kupcy:
    a) poświadczenie Urzędu podatkowego, że proceder odmeldowano,
    b) poświadczenie Sądu powiatowego, że stawili wniosek o wykreślenie firmy z rejestru handlowego,
    c) poświadczenie Izby handlowej, że z opłat na Izbę handlową się uiścili.

Siedem dni po obwieszczeniu w Orędowniku wystawia Starostwo osobie wyprowadzającej się poświadczenie, że przeciw wyprowadzeniu się jej przeszkòd niema, z którym to poświadczeniem i dalszymi dokumentami, udaje się petent do niemieckiego Komisarza Opiekuńczego (Fürsorgekommisar) w Krotoszynie, ul. Koźmińska nr. 30, który dalsze formalności załatwia.

— L. dz. 3253/22 Sf. —

Koźmin, dnia 20. maja 1922 r.

Starosta.
Czarnecki

Nr. 244. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zwraca się do wszystkich Obywateli polskich, którzy troszczą się o wzmocnienie zdolności nabywczej naszej waluty z gorącem wezwaniem do umieszenia wolnej gotówki w 5% Biletach Skarbowych III Em.

Główną przyczyną wzrostu emisji banknotów jest niepotrzebne przechowywanie i ukrywanie pieniędzy. Ukryte zaś pieniądze nietylko nie przynoszą korzyści, ale przeciwnie przyczyniają się do obniżenia ich wartości, gdyż powodują druk nowych banknotów, których wymaga obieg. Im więcej zaś pieniędzy, wiadomo, tam mniej za nie kupić można, tembardziej rośnie drożyzna.

Właściciel 5% Biletów Skarbowych III. Em. przedewszystkiem pobiera odsetki od kapitału bez podatku, a pozatem korzysta z nader ważnego prawa wymiany biletów z powrotem na gotówkę w razie potrzeby i bez żadnych kosztów.

Bilety Skarbowe III. Em. przed terminem ich płatności dnia 1. lutego 1923 będą na żądanie wykupywane przez Kasy Skarbowe Urzędy Podatkowe, oraz wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej według ich wartości dziennej, uwidocznionej na bijecie bez pobierania jakichkolwiek opłat lub prowizji. Bilety Skarbowe są wypuszczone w odcinkach po 5 000, 10 000, 25 000, 50 000, 100 000; w większych odcinkach nadają się naturalnie do wpłat sum nawet miljonowych. Banki Akcyjne, Banki Ludowe, oraz Kasy Oszczędnościowe i Komunalne naszego okręgu oddawna posługują się biletami Skarbowemi, zatem i najszerszy ogół, choćby ze względu na cele Państwa Polskiego, winien się posługiwać nawet przy zakupach w sklepach powyższemi papierami, które narówni z gotówką są środkiem obiegowym Ministerstwa Skarbu

Dyrekca Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Ostrowie

Powyższe podaję do ponownej publicznej wiadomości. — Nr. dz. 3027/22 St. I. —

Koźmin, dnia 20. maja 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 245. Województwo Poznańskie (Wydział Przemysłowo - Handlowy wydawać będzie poświadczenia uprawniające do uzyskania w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu w Warszawie pozwolenia na wywóz jaj zagranicę tylko takim firmom handlowym które:

1. Posiadają siedzibę (urządzenia techniczne) na obszarze Województwa Poznańskiego,
2. Uczyniły zadość postanowieniom § 14 ordynacji procederowej o zgłoszeniu procederu u kompetentnej władzy i otrzymały od niej potwierdzenie zgłoszenia w myśl § 15 ord. procederowej,
3. Pszedłożą świadectwo przemysłowe na zapłacony zasadniczy podatek przemysłowy (A kategorja I.) na rok 1922 w myśl ustawy z 17. grudnia 1921 (Dz. U. R. P. Nr. 2 poz. 7.)
4. Przedłożą poświadczenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, że posiadają odpowiednie urządzenia techniczne do magazynowania, sortowania i prześwietlania jaj oraz fachowych pracowników.

— Nr. dz. 3240/22 St. I. —

Koźmin, dnia 19. maja 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 246. **W sprawie przestrzegania przepisów stemplowych.**

Zauważono, że często omija się przepisy ustawy stemplowej lub odstemplowanie kontraktów, dokumentów etc. następuje nienależycie ze szkodą dla Skarbu Państwa.

Zwracam przeto uwagę, że odstemplowaniu podlegają wszelkie kontrakty, umowy pisemne w sprawie dostawy, rozdawania prac przedsiębiorcom, remontu gmachów, nominację, wydzierżawienia pomieszkań, roli, łąk, placòw, pastwisk, itd. O ile zachodzą wątpliwości w tej kwestji ostemplowania, należy zwrócić się do Urzędu Skarbowego o wyjaśnienie.

Niezastosowanie się do przepisów cytowanej ustawy pociąga za sobą surowe kary.

— Nr. dz. 3331/22 Sf. —

Koźmin, dnia 22. maja 1912 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 247. **Dotyczy cen soli.**

Wskutek podwyższenia cen soli ustanawia się na rozporządzenie Województwa Poznańskiego z dnia 10. maja rb. dz. I Apr. 1921/22 **w handlu detalicznym cenę soli warzonki i soli kamiennej na mk. 100.— za jeden kg.**

Kupcom, którzy nie zastosują się do cen wyznaczonych, będzie sprzedaż soli odebrana.

— L. dz. 84/22 R. H. —

Koźmin, dnia 22. maja 1922 r.

Przewodinczący Wydziału Powiatowego
Czarnecki.

Nr. 248. Oferty na dostarczenie kamieni do powłok na poniży wymienione szosy mogą być do dnia 10 czerwca 1922 do tutajszego powiatowego urzędu budowlanego i drogowego nadesłane.

Otwieranie powyżej wymienionych ofert nastąpi dnia 1. czerwca 1922 w powyżej wymienionym urzędzie, o godzinie 10-tej przedpołudniem.

1. szosa Kuklinów — Pogorzela — Piaski od stacji 5,0—5,8 klm. 280 cbm. kamieni
2. szosa Kuklinów — Pogorzela — Piaski od stacji 13,1—13,8 klm 560 cbm.
3. „ „ Pogorzela —Piaski od stacji 13,9—14,3 klm. 210 cmb.
4. „ „ Pogorzela —Piaski od stacji 18,2—19,5 klm. 260 cmb.
5. „ Kuklinów — Koźmin — Pleszew od stacji 20,0—23,3 klm. 1188 cmb.
6. „ „ Pleszew od stacji 0,0—0,9 klm. 315 cmb.
7. „ Koźmin — Jarocin — Pleszew od stacji 4,7—5,6 } 6,2—8,1 } 945 cmb.
8. „ Mogiłka—Roszki od stacji 1,0—2,8 634, cmb.
9. „ Koźmin-Łagiewniki od stacji 1,0—2,0 300 cmb.
10. „ Kuklinów-Dworzec od stacji 0,0—1,0 400 cmb.

Koźmin, dnia 23. maja 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Czarnecki

Nr. 2[illegible]. Budowa szosy z Szelejewa do Bodzewa jest ukończonczan i z dniem dziesiejszego ogłoszenia dla przejazdu otwarta. — Nr. dz. 280/22 W. B. —

Koźmin, dnia 22. maja 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Czarnecki.

Nr. 249. Dekrejem Województwa Poznańskiego z dnia 30. marca 1922 (L. dz. 792/22 VII. A.) mianowany został lekarz ptakt. p. Dr. Czesław Stęszewski z Poznania kontraktowym lekarzem powiatowym na powiat Koźmiński ze siedzibą w Koźminie

— Nr. dz. 2393/22 St. —

Kożmin, dnia 20. maja 1922 r.

Starosta
Czarnecki

Dział nieurzędowy

W sprawie naszych inwalidów.

Dział nieurzędowy

[illegible] zasie [illegible] erzy, dzięki niejednemu bohaterskiemu życiu, złożonemu ofiarnie na polu chwały: dzięki niejednej dotkliwej ranie, pozostawiającej ślady na całe życie, w postaci mniej lub więcej ciężkiego kalectwa.

Żołnierzom naszym zawdzięczać możemy to, że dziś cieszymy się wolnością, że odbudowywać możemy gmach naszej paustwowości, zrujnowanej przez z górą stu łaty, że swobodnie posługiwać się możemy naszą drogą mową ojczystą, że nie jesteśmy pruskimi czy bolszewickimi niewolnikami ale narodem, którego państwo figuruje na mapie Europy i z którem nawet nasi odwieczni wrogowie liczyć się muszą.

Jeśli zastanowimy się nad olbrzymią wartością czynów, dokonanych w ostatniej wojnie przez naszych obrońców, to łatwo dojdziemy do wniosku, że żadne wysiłki z naszej strony. powzięte w celu odwdzięczenia się naszym bohaterom nie będą dostateczną zapłatą za krew przelaną przez nich dla Ojczyzny, za rany i kalectwo.

Stąd dalszy wniosek, że ci, co wrócili z pola walki i opuścili szeregi wojska, a szczególnie ci, co zmagając się z wrogiem postradali zdrowie, siły, a często i zdolność do pracy, — cieszą się miłością i opieką i mają byt zapewniony aż do śmierci

Proste to zrozumiane, ale jakże ogromnie sprzeczne z rzeczywistością. Prawda, że wielu z pośród naszych inwalidów, wdów i sierot po poległych znalazło sol ie pracę i zapewniło lepsze, czy tesz tylko dostateczne utrzymanie. Ale iluż jeszcze jest takich, którzy, czy to nie mogą znaleźć zatrudnienia. czy nie posiadają wskutek braku zdrowia, do zarobkowania, —zmagają ze straszną nędzą, która ciągle im w oczy zagląda.

Słyszymy o dzieciach po poległych, które tracą wzrok wskutek złego odżywiania się, słyszymy o chorobach głodowych, które dziesiątkują naszych inwalidów, słyszymy jeszcze o wielu innych wypadkach, jakich straszny los nie szczędzi tym biedakom. Trudno nawet wymieniać wszystkie tego rodzaju fakty, gdyż przykre to zadanie i bolesne nad wszelki wyraz

Niejeden z pośród czytelników, przeglądając niniejsze, zgodzi się z nami, że taki stan omawianej sprawy jest nietylko anormalny. ale okropny — do nieba wołający, lecz winę przypisze naszemu rządowi, który zaniedbuje tę sprawę i nie chce, czy tesz nie umie załatwić jej należycie.

Rozumowanie takie pozbawione jest jednak wszelkiej słuszności. Rząd polski o inwalidach, sierotach i wdowach po poległych pamięta i wypłaca im odpowiednie renty. Pomoc rządu jednakże w wielu wypadkach wystarczyć nie może, jest za mała w stosunku do wszystkich najkonieczniejszych potrzeb naczych inwalidów.

Podwyższyć rent inwalidzkich rząd nie jest w stanie, bo Państwo nasze, będąc w stanie organizowania i odbudowania się, zarówno po długoletniej niewoli, jak i po ostatniej wojnie, ma tysiąc innych koniecznych potrzeb, które zaspokoić musi szkatuła państwowa. Jeżeli weźmiemy przytem pod uwagę walkę z przesileniem ekonomicznym. jakie przypadło w udziale nie tylko Polsce, ale i całej Europie, to zrozumiemy, że Rząd nasz nic więcej ponadto uczynić co i czyni — nie może zrobić dla inwalidów i sierot po poległych

Jakież więc wyjście?

Jedno tylko pozostaje — mianowicie — pomoc społeczeństwa.

Ale pomoc ta nie powinna i nie może być ani łaskawem giestem ani też odruchem, podyktowanem przez uczucie charytatywne. Powinna być wyłącznie i jedynie zapłatą wielkiego długu, jaki zaciągnęło społeczeństwo u żołnierza, a obecnego inwalidy. Dług ten należy uiścić uczciwie, oddając na pokrycie go wszelkie usługi osobiste, jak również tak wysokie datki pieniężne, jakie na jakie stać każdego z nas. Zołnierz — inwalida służąc w szeregach armji narodowej uczynił tarczę ze swej piersi i zasłaniał nią nietylko państwo polskie, jako takie, bronił nie tylko władz swych prawowitych, ale walczył też o każdą piędź ziemi, o każdy dom, dwór, pałac, każdą chatę polską.

Jakąż nędzę i ubolewanie znosić byśmy dzisiaj musieli gdyby nie oni nasi obrońcy.

A więc pomagać im trzeba, pomagać natychmiast, jak najwydatniej i najskuteczniej.

O tym w jaki sposób mamy to czynić, informuje nas dokładnie Okólnik Oddziału I. T-wa Pom. Inw. Woj., drukowany ostatniemi czasy prawie we wszystkich pismach Województwa Poznańskiego. Okólnik podaje do wiadomości, że T-wo Pomocy Inw. Woj. powstało z dawnego Komitetu Pom. Inw. Woj. Komitet ten przy wyoatnem i pełnem poświęcenia współudziale Inspektorów szkolnych, Nauczycieli, i funkcjonarjuszy Policji Państwowej, zebrał w przeciągu kilku miesięcy dość znaczną sumę.

Jednakże sumy te nie starczą na zorganizowanie należytej akcji pomocy inwalidom. Niechcąc ograniczać się do wydawania z zebranych sum jedynie doraźnych zapomóg, które nie uregulują sprawy raz na zawsze, a tylko w najlepszym razie złagodzą biedę inwalidów na krótki przeciąg czasu, postanowił Komitet zbierać składki w dalszym ciągu — aż do sumy jednego miljarda marek przyczem obmyślił na przyszłość bardzo szeroki i daleko idący plan pomocy ofiarom wojny.

W celu zrealizowania tego planu, przekształcił się Komitet T-wo Pom. Inw. Woj. pozostałym po poległych i Weteranom z roku 1863 i podzielił swą pracę między trzy Oddziały.

Najważniejszą i najpilniejszą jest narazie praca Oddziału I., który ma na zadanie propagandę i zbieranie składek.

Aby akcję rozpowszechnić i zainteresować nią całe społeczeństwo Województwa Poznańskiego, organizuje Oddział I Komitety powiatowe Pom. inwalidom. Komitety takie powstały już prawie we wszystkich miastach powiatowych Wielkopolski. W ich skład wchodzą: Starostowie, Inspektorzy Szkolni, przedstawiciele Związku Inwalidów, Nauczycielstwa, instytucji społecznych, samorządowych i państwowych oraz znani i posiadający zaufanie członkowie różnych sfer społeczeństwa.

Wobec takiego składu Komitetu akcja ich nie napotka prawdopodobnie na znaczniejsze przeszkody i trudności. Jeśli więc wszystkie Komitety zabiorą się energicznie do pracy z właściwem zrozumieniem jej celu zamierzony miljard marek zostanie zebrany w Województwie w ciągu dwuch — do trzech miesięcy.

Nie wątpimy że przedstawiciele różnych sfer społeczeństwa, zgrupowani w powiatowych Komitetach, wywiążą się z zadania jak najlepiej.

Objęcie G. Śląska

(W.) Zajęcie pierwszej strefy przyznanej nam części G. Śląska, która to strefa obejmuje wschodnie części powiatów pszczyńskiego i katowickiego, nastąpi około 10 czerwca. Na dziesięć dni przedtem nastąpi przejęcie przez władze polskie poczt i kolejnictwa oraz przeprowadzenie granicy celnej.

Objęcie przyznanych nam części G. Śląska będzie odbywało się w ten sposób, że zaraz po wycofaniu się wojsk aljanckich czuwać będzie nad porządkiem policja wojewódzka, a dopiero parę godzin później wkroczą wojska polskie.

W dziecinie kolejnictwa ministerjum kolei projektuje jeszcze w tym róku budowę sześciu linij kolejowych, łączących przecięte wskutek podziału dawne linje. Polska dyrekcja kolejowa mieście się będzie w Katowicach a niemiecka w Gliwicach. Dla utrzymania przez lat 15 wspólnego, niezbędnego kontaktu, będzie powołany do życia specjalny komitet dyrekcyjny, w skład którego wejdzie jeden Polak, jeden Niemiec i jeden neutralny jako przewodniczący Rząd zamierza przeprowadzić w najbliższym czasie rozbudowę czterech warsztatów dla kolei normalnotorowych i trzech dla wąskotorowych.

Ażeby zapewnić ludności aprowizację na dotychczasowych warunkach, oprócz utrzymania systemu kartkowego rządu wyznaczył dwa miljardy marek na zakup mąki.

Całym krajem zarządzać będzie wojewoda oraz wicewojewoda i tymczasowa rada wojewódzka, która otrzyma nawet na pierwszy okres uprawienia prawodawcze. Na obszarze województwa śląskiego będzie dziewięć powiatów: Lubliniecki, Tarnowicki, Świętochłowicki, Katowicki, Rudzki, Pszczyński, Rybnicki, Cieszyński, i Bielski.

Aprowizacja Śląska

Katowice, 24. 5. (PAT.) Przedstawiciel P. A. TT. otrzymał w wydziale weterynaryjnym N. R L. następujące informacje: Stan aprowizacji w województwie śląskim. Z chwilą podziału G. Śląska, wielkie zmiany. Do dnia dzisiejszego Niemcy musiały zaopatrywać G. Śląsk w żywność. Po objęciu polskiej części G. Śląska przez władze polskie, obowiązek ten spadnie na Polskę. Dotychczas, rzeźnicy g. śląscy zakupywali dla okręgu przemysłowego bydło wszelkich gatunkow we Wrocławiu, Berlinie a nawet Hamburgu. Okręg przemysłowy. tak silnie zaludniony musi mieć taką samą instytucję handlową jak Wrocław, Berlin i Hamburg. Najlepszem i najkorzystnieszem miejscem byłyby Mysłowice, które też upatrzone są przez R. L na główny targ bydlęcy dla województwa śląskiego. Miasto to posiada budynki i odpowiednie pomieszczenie dla bydła.

Sądownictwo na Śląsku

Warszawa, 24 5. (K. P.) W sprawie ustroju sądowego an śląsku donoszą nam, że cały Śląsk podzielony będzie na 2 Sądy Ogręgowe, 3 Izby Karne i 11 Sądów Powiatowych.

Sprawy polskie

NAPAD NA P. SKIRMUNTA W WIEDNIU.

(Rzp.) Wiedeń, 23. maja. Dziś wieczorem napadło na ministra Skirmunta w westibulu hotelu „Imperial" trzech mężczyzn, którzy obrzucili go jajami, nazywając mordercą Galicji Wschodniej i t p. Policja aresztowała natychmiast tych osobników, którzy podają się za oficerów ukraińskich. Tu po tym wypadku zjawili się u p. Skirmunta kanclerz Schober i minister spraw zagranicznych Kennent, wyrażając mu najżywsze ubolewanie i zapewniając o udzieleniu pełnego zadośćuczynienia.

PIELGRZYMKA POLSKA U PAPIEZA.

Rzym, 22. 5. Pat Havas. Papież przyjął pielgrzymkę polską, której towarzyszyło kilku arcybiskupów i biskupów. Arcybiskup Lwowski Bilczewski odczytał adres hołdowniczy dla papieża. Ojciec św. w odpowiedzi przypomniał ze wzruszeniem lata przeżyte w Polsce oraz tragiczne i pełne chwały dla narodu polskiego godziny, które i on wówczas przeżywał wraz z całym narodem. Godzin tych — oświadczył Papież — nic nie zdoła w Jego pamięci zatrzeć. Po przemówieniu Ojciec św. udzielił błogosławieństwa.

POSEŁ POLSKI W BRAZYLJI.

Warszawa, 24. 5. (K. P.) Poseł polski w Brazylji Pruszyński wręczył prezydentowi Brazylji swe listy uwierzytelniające.

Wiadomości pozamiejscowe

Uroczyste poświęcenie grobu stu tysięcy.

Paryż, 22. maja. (Rzp.) Wczoraj wieczór odbyło się w Notre Dame de Lorette wielkie święto narodowe z powodu poświęcenia grobu, w którym spoczywają zwłoki stu tysięcy żołnierzy Państw. Sprzymierzonych, poległych w bitwach toczonych w tej okolicy. Po poświęceniu, którego dokonał Nuncjusz Papieski Magr. Coretti, odbyła się uroczysta akademja, w której wzięli uddział liczni wyżsi generałowie francuscy, między innemi gen. Weygand. Marszałek Foch w krótkich słowach odnatował obraz walk niedawno na tem miejscu toczonych. Następnie przedefilował przed generalicją wspaniały pochód, w którym udziałowało 70 związków narodowych. Szereg z tych grup witano burzliwemi oklaskami, między innemi oddział polskich górników idących z polskim sztandarem.

Charakterystyczna historyja walutowa

W 1917 r. zmarł w Wiedniu — opowiada „Neues Wiener Journal" — pewien jegomość, posiadający dwóch synów i zostawiając sto tysięcy koron majątku.

Synowie podzielili się spadkiem. Jeden z nich, pilny i rozsądny, zaniósł swoje 50 000 koron do państwowej kasy oszczędności i otrzymuje od nich 3%, t. j. 1 500 koron rocznie.

Drugi syn, nicpoń, lubiący wypić, kupił sobie okazjnie 50 000 flaszek taniego wina i spijał je w gronie przyjacół. Wreszcie wypił wszystko. Zdawałoby się zatem, że zmarnował cały spadek. Gdzież tam! Bo sprzedawszy w tych dniach próżne butelki, otrzymał za nie cztery miljony koron.

Gdzie trzech. Gdzie trzech Anglików — wielka cisza, trzy bewsztyki. trochę portretu — Gdzie trzech Francuzów wesołe panienki. — Gdzie trzech Niemców — trzydzieści kufli piwa. — Gdzie trzech żydów — mniej lub więcej solidarna spółka handlowa... — Gdzie trzech Moskali — beczułka śledzi i kufel „oczyszczonej". — Gdzie trzech murzynów — kostki, gra w „Seven siecxn." Gdzie trzech Greków — owocarnia, albo restauracja... — Gdzie trzech Czechów — miska knedli. — Gdzie trzech Meksykańczyków — tam dwie rewolucje... — Gdzie trzech Polaków — trzy stronnictwa polityczne.

Pożar wagonu. Na dworcu głównym w Warszawie w jednym z pociągów odchodzących wynikł pożar w stojącym na torze nr. 1 wagonie pocztowym nr. 43 657 należącym do składu nr. 5 Warszawa-Kraków-Lwów-Wiedeń. Na alarm pracowników pocztowych pierwszy skoczył do wagonu posterunkowy. I. komisarjatu kolejowego Gregorowicz, który mimo dymu i żaru zaczął wyrzucać posyłki pocztowe. Tymczasem służbie kolejowej niestety udało się tylko w części wagon uratować, gdyż węże były zbyt krótkie i woda nie mogła wszędzie dochodzić. Wobec czego zaalarmowano straż ogniową, która przybyła w sile czterech oddziałów. Pod kierunkiem kapitana Kubaszewskiego dokończono gaszenie pożaru, które trwało 30 minut. Większość przesyłek pocztowych została zniszczona przez ogień lub wodę.

Ruch w Towarzystwach

„Członkom Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych na powiat Koźmiński, T. z. — w Koźminie" komunikujemy niniejszem co następuje:

I. Na propozycją Zarządu uchwalono na miesięcznem zebraniu Stowarzyszenia dnia 8. bm., aby na zasilenie bibloteki Stowarzyszenia pożytecznemi książkami nałożyć na członków Stowarzyszenia jednorazową składkę we wysokości **mk. 100.—**

II. Skarbnik Stowarzyszenia p. Kopczyński, Starostwo, pokój 16, wydawać względnie wysyłać będzie od 1. czerwca br., legitymacje Stowarzyszenia ze zestawieniem zapłaconych składek i t. d. wszystkim tym członkom, którzy z wstępnego. składek miesięcznych i składki jednorazowej na bibljotekę się uiszczą.

III. Członków Stowarzyszenia zalegających z składkami uprasza się ponownie o spieszne uiszczenie się ze składek na ręce p. Kopczyńskiego najpóźniej jednakże do 1. lipca br. gdyż w przeciwnym razie Zarząd użyć musi środków przepisanych statutem Stowarzyszenia a pozatem odstąpić od dostarczenia tym członkom „Głosu Urzędnika Polskiego" chcąc wypełnić przejęte zobowiązania wobec „Związku" w Poznaniu.

IV. Przypominamy członkom o wyłożonych w lokalu p. T. Pilarczyka w Koźminie czasopismach, które za okazaniem dowodu członkostwa każdy członek przeczytać może.

V. Członków uprasza się, aby powyższy komunikat członkom nieabonującym „Orędownik" do wiadomości podali.

Przewodniczący, Drzemczewski

Sekretarz, Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Skąd się wziął redaktor?

(Bajka)

Pan Bóg stworzywszy ludzi, pomyślał sobie, że byłoby dobrze, gdyby każdy własną pracą zarabiał na życie. Nie zwlekając, polecił więc archaniołom aby zwołali wszystkich ludzi przed tron niebieski.

Skoro się zebrali, rozkazał Pan Bóg przenieść wór duży, zawierający zawody i zajęcia. Te rozdzielać zaczął pomiędzy zgromadzonych. I w ten sposób jeden został stolarzem, drugi krawcem, trzeci szewcem, czwarty aptekarzem itd.

A w nieskończonej swej mądrości uczynił tak, że wszyscy byli zadowoleni i wszystko odbyło się z największą sprawiedliwością. Kto miał obrotny język i piękną wymowę — został adwokatem: kto odznaczał się odwagą żołnierzem: kto umiał szybko uciekać — kasjerem kto czynił nad wszystko sprawiedliwością sędzią: kto lubił „trąbić“ — kapelmistrzem: kto był uprzejmym i poważnym — radzcą· kto grzeszył ślamażarnością — ministrem, kto lubił spać — został stróżem: kto był wygadany kupcem, a kto gburowaty — żandarmem, kto lubił wiele obiecywać — posłem: kto się kochał w podwyżkach — właścicielem kamienicy: kto się w słodyczach — cukiernikiem: kto miał nos czerwony — drogerzystą.

W ten sposób czynił i rozdzielał swoje dary Stwórca, do póki nie wypróżnił sie cały worek. Nie zapomniał też o tych którzy pokutować mieli za wiele grzechów i zrobił ich nauczycielami, telefonistkami i szwaczkami. Po ukończeniu podziału chciał Pan Bóg odesłać już ludzi z powrotem do domu, gdy oto z poza tronu niebieskiego odezwał się głos żałosny: — A mnie, Panie, nie dasz żadnego zawodu? Stwórca się zastanowił. W rzeczy samej zapominał o człowieku — który przypadkiem, czy umyślnie ukrył się za tronem, aby krytykować. Dobrze — odrzekł Pan Bóg ale dział już ukończony jak widzisz, worek jest pusty, wszystkie zawody rozdane, cóż ja ci dam biedaku? Po krótkiem namyśle zwrócił się do wszystkich ludzi i rzekł: — Jako przykładne dzieci Boże musicie się złożyć dla tego biedaka na zawód, inaczej zrobi się skandal.

Ludzie szemrali wprawdzie, ale myśleli opierać się woli Pana. Każdy jednak, jako się zwykle dzieje, gdy ofiarujemy coś pod przymusem, postanowił w swojem sercu odać najgorszą część swego zawodu.

A więc adwokat oddał mu trochę swej wymowy i sporą część krętactwa artysta swe pragnienia, żołnierz zuchwałości, nauczyciel połowe swej biedy, wszyscy uczynili po trosze ze swej wiedzy, dworacy podzielili się z nim swoją układnością i uprzejmością, poeci dali mu sporo ze swej fantazji i zapału, a drogerzysta ze sztuki oszydzania ludzi, którą zdobył fabrykując wodę farbowaną z sokiem, zamiast kropli żołądkowych.

Wyobrazić sobie można, jaki pasztet wytworzył się z tych ofiar. — I cóż ty biedaku poczniesz z temi skrawkami? — zapytał Stwórca ze smutkiem. — Dam sobie radę — odrzekł obdarzony z ironicznym uśmiechem — zostane redaktorem, aby się wywdzięczyć mym dobrodziejom.

Pan Bóg, zaciekawiony, powiada: — Niewiem co stworzysz ale pokażesz mi to. Redaktór uczynił temu zadość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W naszym rejestrze H. A. 14. zapisano dzisiaj co następuje:
„Nowa Drogerja" Czesław Ogurkowski.
Właściciel: Czesław Ogurkowski w Koźminie
Koźmin, dnia 17. maja 1922.
Sąd powiatowy

Unieważnia się zagubione
zaświadczenie
na wyjazd do Francji które zostało w drodze z Poznania do Koźmina skradzione dnia 22. 5. 22 r. Jasińskiego Michała rocz. 1894 z Kromolic pow. Koźmin.

Statut miejscowy o dokształcającej szkole zawodowej w Borku

Na mocy §§ 120, 142 i 150 Ordynacji procederowej ogłoszonej dnia 25 lipca 1900 i na mocy artykułu i III. prawa z dnia 27 grudnia 1911 r., które zmienia §§ 114a, 120, 120a. 134, 139b, 139h. 146, 146a, 147, 150, 154a wymienionej ordynacji ustanawia się dla okręgu miasta Borku po wysłuchaniu zainteresowanych kół, mianowicie pracodawców i pracobiorców i za zgodą Rady Miejskiej miasta Borku, co następuje:

§ 1

W okręgu m. Borku tworzy się publiczną szkołę dokształcającą zawodową.

Wszyscy w wyżej wymienionem okręgu stale zamieszkali robotnicy, czeladnicy, pomocnicy i uczniowie, tak przemysłowi jak i knpieccy, robotnicy fabryczni, chłopcy do posyłek, kelnerzy, stróże domowi i t. p. którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat, są zobowiązani do uczęszczenia na naukę do publicznej szkoły dokształcającej przemysłowej lub kupieckiej w Borku, w dniach i godzinach. które Magistrat względnie zarząd szkoły naznaczy. Uczniowie i t. d. chodzą także do szkoły w czasie ich próby lub bezrobocia, zmiany terminu, warsztatu pracy i t. d. Wszyscy uczniowie są zobowiązani do brania udziału w obchodach i wieczornicach urządzanych przez szkołę.

Prawny obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się z chwilą rozpoczęcia pracy lub nauki zawodowej i trwa aż do końca tego półrocza, w którem uczeń kończy 19 lat.

§ 2

Od przymusowego uczęszczania do publicznej szkoły dokształcającej wolni są ci, którzy przystępując do pracy zawodowej, mogą się wykazać świadectwami ukończenia odpowiedniej szkoły zawodowej, albo ci, którzy w czasie pracy zawodowej uczęszczają do cechowej lub innej szkoły zawodowej, uznanej przez władzę szkolną za równorzędną z publiczną szkołą dokształcającą.

§ 3

Pracownicy, którzy podług niniejszego statutu nie podlegają przymusowemu uczęszczania do szkoły dokształcającej, mogą być na własne życzenie do szkoły dokształcającej przyjęci, wnoszą jednak opłatę szkolną w wysokości 100 marek półrocznie. O przyjęciu powyżej wymienionych uczniów rozstrzyga Rada Nadzorcza szkoły dokształcającej.

§ 4

Rada Nadzorcza szkoły dokształcającej składa się z:
1) burmistrza miasta jako przewodniczącego, lub jego zastępcy,
2) miejscowego inspektora szkolnego,
3) jednego członka Magistratu lub Rady Miejskiej,
4) kierownika dokształcającej szkoły zawodowej,
5) dwuch pracodawców,
6) inspektora przemysłowego.

§ 5

Rodzice i opiekuniowie winni dbać o regularne uczęszczanie uczniów do szkoły.

§ 6

Pracodawca winien swoich pracowników swoich podlegających obowiązkowi dokształcania w myśl § 1 zgłosić do szkoły w przeciągu 6 dni i zapewnić im czas wolny na umycie, przebranie się, punktualne i regularne uczęszczanie do szkoły.

O zmianie względnie opuszczeniu dotychczasowego przedsiębiorstwa przez pracowników, obowiązanach do uczęszania do szkoły, winien pracodawca donieść w przeciągu 3 dni kierownikowi szkoły.

§ 7

Pracodawca winien powiadomić kierownika szkoły w przeciągu 3 dni o chorobie ucznia, jeżeli z jej powodu uczeń musi opuszczać lekcje w szkole.

Zwolnienie ucznia z jednej godziny lub na czas dłuższy może nastąpić tylko z bardzo ważnych powodów i na uzasadniony wniosek pracodawcy do kierownika szkoły. Wniosek powinien pracodawca przedstawić tak wcześnie, ażeby kierownik mógł w razie potrzeby porozumieć się z Radą Nadzorczą szkoły.

§ 8

Rodzice i opiekunowie, którzy się nie zastosóją do § 6 i pracodawcy omijający przepisy zawarte w § 7 i 8 niniejszego statutu, podlegają na mocy § 150 rozdział 1 nr. 4 i rozdz. ostatni Ordynacji procederowej, w brzmieniu 2 dni. 26 lipca 1900, karze pieniężnej aż do 200 marek, a w razie niemożności zapłacenia odpowiedniej karze aresztu.

§ 9

Nauka w dokształcającej szkole zawodowej odbywa się w dni powszednie za dnia najmniej 8 godz. tygod.

§ 10

Celem przeprowadzenia regularnego uczęszczania do szkoły dokształcającej, odpowiedniego porządku i należytego zachowania się uczniow w szkole wydaje się następujące rozporządzenie:
1) Uczniowie szkoły dokształcającej winni punktualnie stawić się na naukę w szkole.
2) Kierownik względnie jego zastępca mogą uniewinnić nieobecność ucznia w szkole, o ile uznają powód spóźnienia lub całkowitego opuszczenia lekcji za słuszne.

Potrzebne pomoce naukowe, książki, zeszyty i t. d. kupują uczniowie sobie sami i przynoszą je do szkoły.

3) Uczniowie powinni stosować się do regulaminu szkolnego.
4) Uczniowie winni przychodzić do szkoły czysto umyci i porządnie ubrani.
5) Zachowanie się uczniów w szkole powinno być beznaganne.

Uczniowie powinni wystrzegać się wszelkich krzyków i hałasów przeszkadzających nauce i pracy w szkole. Zbrudzone, uszkodzone lub zniszczone przez uczni środki naukowe, należące do szkoły, odnawia się względnie kupuje na koszt winnego względnie winnych uczniów.

6) Palenie papierosów tak w szkole jak i na drodze do szkoły lub ze szkoły jest zakazane. Tak samo są zakazane wszelkie hałaśliwe wybryki na drodze do szkoły i ze szkoły. Zakazuje się także używania napojów alkoholicznych.
7) Zrzeszenia się w towarzystwa lub należenie do jakiegokolwiek towarzystwa zależne jest od pozwolenia pracodawcy lub jego zastępcy.
8) Uczniowie winni oddawać swoim nauczycielom i członk. Rady Nadzorcz. należny im szacunek

Wykroczenie przeciwko powyższym zarządzeniom podlegają na mocy § 150, rozdział 1 nr. 4 i rozdziału ostatniego tegoż § Ordynacji procederowej w brzmieniu 2 dni 20 lipca 1900 karze do 300 marek a w razie niemożliwości zapłacenia odpowiedniej karze aresztu.

Za wykroczenie niniejszej uwagi ustala się dla uczniów kary dyscyplinarne, jako to nagana przez nauczyciela, przez kierownika, kolegium nauczycielskie lub Radę Nadzorczą, ustne lub piśmienne doniesienie do rodziców winnego ucznia, jego wychowawcy lub majstra względnie szefa, karze do 6 tygodni poza czasem szkolnym.

§ 11.

Niniejszy statut obowiązuje do czasu wejścia w życie ustawy o obowiązkowym dokształcaniu w szkołach zawodowych w Rzp. Pol. Statut nabiera mocy prawnej z chwilą ogłoszenia go w Urzędowym Orędowniku.

Borek, dnia 1. października 1921 r.
Magistrat
Antoni Stański Marcjn Gogulski

Drugostronny statut zatwierdza się niniejszem z tem że co do grzywień obowiązuje także § 1. ustawy z dnia 18. marca 1921 (Dz. ust. nr. 31. poz. 181).
Zatwierdzenie
— L. dz. U. 605/22 S. A. —
Poznań, dnia 27. kwietnia 1922.
W Imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
Przewodniczący
Begalle.